

Cameron pogroził nieposłusznej prasie

30 października 2013

Konserwatywny Premier David Cameron 28 października ogłosił, że nie wyklucza podjęcia działań, które powstrzymałyby gazety przed publikowaniem tego, co nazwał szkodliwymi przeciekami, pochodzącymi od byłego współpracownika służb specjalnych USA Edwarda Snowdena.

„Jeśli nie okażą oni pewnej społecznej odpowiedzialności, rządowi będzie bardzo trudno stać beczynn timer i nie działać” – powiedział Cameron w parlamencie. Dodał, iż dziennik „The Guardian” zamieścił szkodliwe materiały mimo wcześniejszej obietnicy, że zostaną one zniszczone.

Jeszcze 25 października premier publicznie oskarżył Snowdena i niewymienione z nazwy gazety o wspieranie wrogów Zjednoczonego Królestwa poprzez ułatwianie im uchylania się przed nadzorem ze strony brytyjskich służb wywiadowczych. Jak zaznaczył, spowoduje to dodatkowe trudności w zagwarantowaniu bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii.

Występując przed parlamentarzystami, Cameron wyraził nadzieję na polubowne załatwienie sprawy. „Nie chcę być zmuszony do sięgania po nakazy sądowe lub zakazy publikowania lub też inne ostrzejsze środki. Uważam, że znacznie lepsze jest odwoływanie się do poczucia społecznej odpowiedzialności (kierownictw) gazet” – powiedział.

Od początku czerwca Snowden ujawnił szereg materiałów świadczących o tym, że podległa rządowi USA Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) dokonuje szerokiej penetracji globalnej komunikacji internetowej, a pomaga jej w tym brytyjska rządowa agencja wywiadu elektronicznego GCHQ. Snowden, były pracownik kontraktowy firmy informatycznej będącej partnerem zewnętrznym NSA, uzyskał 1 sierpnia

tymczasowy azyl w Rosji po tym, gdy przez ponad miesiąc przebywał w strefie tranzytowej moskiewskiego portu lotniczego Szeremietiewo.

Tymczasem szefowa komisji ds. wywiadu w amerykańskim Senacie Dianne Feinstein wezwała do poważnego zrewidowania podejścia do operacji szpiegowskich, realizowanych przez Stany Zjednoczone. Feinstein oświadczyła, między innymi, że uważa za niesłuszne śledzenie przywódców zaprzyjaźnionych krajów, w pierwszej kolejności takich, jak Niemcy. Podkreśliła także, że niesłuszne jest to, że prezydent Obama nie wiedział o tych faktach. Jak powiedziała szefowa senackiej komisji, Biały Dom obiecał jej zrezygnowanie z podobnej praktyki.

Nie tylko Amerykanie podsłuchują. Wicepremier Grecji, przewodniczący Rady Państwa ds. Stosunków Międzynarodowych i Obrony, Theodoros Pangalos, powiedział, że greckie służby specjalne podsłuchiwały ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Atenach, a także w Ankarze. Jak poinformował, Grecja szpiegowała amerykańskich dyplomatów pod koniec lat 1990. Odpowiadając na pytanie, czy ten podsłuch był legalny, Pangalos powiedział: „To był akt szpiegostwa i to bardzo udany”. Polityk dodał, że podobna praktyka jest normą dla każdego rządu.

Autorstwo: jkl (akapity 1-5), Głos Rosji (6, 7)

Źródła: [Lewica](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”